



042 DZIEJE SIĘ... UCH... SIĘ DZIEJĘ SIĘ! ZNOWU DOBRONIAK



Fot. Krzysztof Olczyk/ STS Fryderyk Chopin

Gdzie jest krzyż? Takie pytanie zadawała kobieta płochą na Kakowskim Przedmieściu, łkając i krzycząc jednocześnie. Ja znalazłem krzyż - jest na zdjęciu obok. W sumie stosunkowo niedaleko. Po sąsiedzku. W Kornwalii. Jakby ktoś jeszcze miał wątpliwości, to pierwsza reja założona na nowym maszcie Fryderyka Chopina, czyli każdy ma taki krzyż pański, na jaki zastępuje.

Co z krzyżem, zamachem i cyklistami?

Przekonamy się już niedługo, albo właśnie się przekonujemy. Po roku od katastrofy emocje nie znikają i pewnie nie znikną jeszcze długo. I to jest właśnie krzyż pański i utrapienie. Bo jak inaczej nazwać to coś, co się odbywa na oczach uradowanej niekiedy gawiedzi?

» Młodzi przeciwko starszym – wydawać się może. Zyskają wszyscy, tylko nie ci, którzy pod pałcem prezydenckim stać będą i dla idei walczyć między sobą będą również.

Politykom z jednej strony chodzi o zerowanie na ludzkich emocjach i grają na nucie patriotycznej, która jest jednak fałszywą nutą. Druga strona, jako najmocniejszy swój punkt programowy uznaje ostrzeżenie: „Uwaga! Ta pierwsza strona może jeszcze wrócić”. Po trzeciej stronie są ci, którzy dają się wciągać

w zbiorowe historie. Po czwartej stronie jest reszta świata – niezobowiązująco obserwuje te wszystkie ruchy i podśmiewuje się czasem pod nosem – o co tym wszystkim ludziom chodzi?

Wiadomo. O konflikt. O jego wywołanie i zerowanie na nim póki się da.

Króluje w tym posłanka Kempa oraz poseł Grudziński – ich śmiałe wypowiedzi wprawiają czasem w osłupienie. Natomiast ludziskom dają jasny sygnał, na co skierować swoje kosy. Niestety prawdziwym wydaje się stwierdzenie,

że nawet jeśli na każdym skrzyżowaniu stanie pomnik tragicznie zmarłej pary prezydenckiej, to niektórym ludziom będzie cały czas mało. I mało. I mało. I mało.

Dawno już wiadomo, że „moja prawda jest najmojsza i nawet twoja racja jest twojsza to moja jest i tak najmojsza!” I co by nie napisać, to i tak będzie źle. Dlatego nie kontynuuję dalej myśli swej. „Skupmy się na drodze, a nie na przeszkodach”. Wiosna Panie Sierżancie;) «

